

Jaka przyszłość polskiej wsi?



prof. Henryk Runowski

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Niniejszy artykuł stanowi polemikę do tekstu dra Wojciecha Misiąga, prof. WSiLiZ, oraz Jana Misiąga *Bez zmiany bodźców nie będzie modernizacji rolnictwa i obszarów wiejskich.*

Przyszłość współczesnej wsi jest bardzo niepewna. Nie wiemy, jak długo utrzyma się trend depopulacji obszarów wiejskich. Z drugiej strony trudno jest też przewidzieć, czy integracja osób rdzennych i napływowych przebiegnie pomyślnie. Jak się okazuje, z powodu mnogości perspektyw i pomysłów określenie kierunków rozwoju rolnictwa nie należy dziś do zadań prostych. Czy da się jednak postawić ogólne postulaty, co do których panuje powszechna zgoda, że wpłynęłyby na poprawę jakości życia na polskiej wsi?

Wieś czy miasto – odwieczny dylemat

Nie ulega wątpliwości, że, jak postulują J. i W. Misiągowie, „jakość życia na wsi nie może znacząco odbiegać od tej w mieście”. Jednak czy akurat to zahamuje procesy depopulacji obszarów wiejskich? Nie jest to takie oczywiste. Prawdopodobnie w przyszłości wielu wsi już nie będzie. I to nie tylko tych, w których życie społeczno-gospodarcze powoli zamiera i które podlegają zjawisku depopulacji, ale także tych, które przeżywają obecnie okres świetności swego rozwoju, bowiem albo zostaną one wchłonięte przez pobliskie aglomeracje miejskie, stając się ich częścią, albo będą pretendować do roli miasta. Młodzi mieszkańcy wsi ciągle jeszcze postrzegają zmianę miejsca zamieszkania ze wsi na miasto (szczególnie duże) jako ciekawą alternatywę dla pozostawania na wsi. Z kolei młodzi mieszkańcy miast są z nimi emocjonalnie związani, niezależnie od problemów, z jakimi muszą się tu mierzyć (np. brak własnego mieszkania). Wydaje się, że rdzenni mieszkańcy miast postrzegają życie na wsi w kategorii sielanki (życie płynie tu wolno i beztrudnie), ale niekoniecznie chcieliby wiejskiego sposobu życia doświadczać na stałe. Droga ze wsi do miast jest powiązana z ogólnym megatrendem obserwowanym na świecie. Organizacja Narodów Zjednoczonych zauważa, że liczba ludności zwiększa się, ale przede wszystkim w miastach (wiele miast przeżywa swój rozkwit, zwłaszcza w Azji i Afryce), podczas gdy liczba mieszkańców na obszarach wiejskich znajduje się w stagnacji lub spada. Na odwrócenie tego megatrendu trzeba będzie jeszcze poczekać.

”

Organizacja Narodów Zjednoczonych zauważa, że liczba ludności na świecie zwiększa się, ale przede wszystkim w miastach, podczas gdy liczba mieszkańców na obszarach wiejskich znajduje się w stagnacji lub spada. Na odwrócenie tego megatrendu trzeba będzie jeszcze poczekać.

W Polsce ostatnio liczba mieszkańców wsi (ogółem) nie maleje, natomiast występują znaczne różnice w zależności od ich położenia względem miejskich centrów. Wsie peryferyjne się wyludniają, a te wokół miast zwiększają liczbę ludności. Wieś ciągle jeszcze reprezentuje poczucie wspólnoty, którego w miastach często brakuje. Coraz więcej rodzin z dużych miast decyduje się na wyjazdy wakacyjne na prowincję, kupuje tzw. drugie domy na wsi, z których na ogół niezbyt często korzysta, a także podejmuje decyzje o zamieszkaniu we własnym domu na obszarach wiejskich, możliwie blisko granic dużego miasta. Wysokie ceny nieruchomości w miastach nie pozwalają na nabycie tu wymarzonego domu. W rejonach sąsiadujących z miastami są one niższe niż w mieście i zmniejszają się wraz ze wzrostem odległości od jego granic. Stąd też zainteresowaniem cieszą się nie tylko tereny w bezpośrednim sąsiedztwie największych aglomeracji, ale również położone od nich nieco dalej, nawet do 30-50 km.

Widoczny rozwój internetu, mediów społecznościowych, możliwości kontaktowania się ze sobą online przybliżać będą miejski styl życia mieszkańcom wsi. Z drugiej strony mieszczanie będą mieli możliwość podpatrywania i asymilowania wzorców życia na wsi m.in. poprzez możliwość śledzenia w czasie rzeczywistym tego, co dzieje się na wsi, w konkretnym gospodarstwie rolnym, w oborze, na polach czy w klubie wiejskim. Pozwoli im to lepiej zrozumieć istotę produkcji rolnej, specyfiki rolniczego sposobu gospodarowania oraz obrazów i uroków wiejskiego krajobrazu i życia.

Kierunki rozwoju polskiego rolnictwa

Zgodzić się trzeba z potrzebą wsparcia rolnictwa na obszarach wykazujących znaczną produkcję towarową. Ale równocześnie należy zauważyć, że od dzisiejszego rolnictwa nie oczekuje się wyłącznie produkcji surowców żywnościowych czy energetycznych, ale także wielu świadczeń na rzecz środowiska i klimatu oraz społeczności. Coraz większa część wsparcia uzależniona jest od wypełniania funkcji związanych z dostarczaniem dóbr publicznych i oznacza zmniejszenie dochodotwórczej roli wsparcia publicznego. Ten kierunek się raczej nie zmieni.

”

Znaczna część gospodarstw, szczególnie mniejszych, nie prowadzi samodzielnej produkcji rolnej, lecz przekazuje swoje grunty pod dzierżawę większym rolnikom, użytkującym tym samym znacznie rozleglejsze powierzchnie, które nie są tożsame z oficjalnym stanem posiadania ziemi.

Kolejny problem, na który warto zwrócić uwagę, to różne widzenie polskiego rolnictwa. W świetle danych statystyki masowej, obraz jest inny niż w rzeczywistości. Struktura obszarowa gospodarstw rolnych jest obecnie znacznie korzystniejsza, niż można by wnioskować na podstawie danych GUS. Znaczna część gospodarstw, szczególnie mniejszych, nie prowadzi samodzielnej produkcji rolnej, lecz przekazuje swoje grunty pod dzierżawę większym rolnikom, użytkującym tym samym znacznie rozleglejsze powierzchnie, które nie są tożsame z oficjalnym stanem posiadania ziemi. Nieformalne dzierżawy nie są zatem zjawiskiem sporadycznym. Zaawansowanie modernizacji rolnictwa, szczególnie grupy gospodarstw towarowych, jest większe niż wynikające z danych „uśrednionych”.

W artykule, do którego nawiązuję, słuszny jest również postulat wzmocnienia finansów jednostek samorządu terytorialnego. Służyć temu może wzrost aktywności inwestycyjnej, szczególnie o charakterze pozarolniczym. To wymaga zapewnienia dobrego klimatu dla inwestorów i zrozumienia takiej potrzeby ze strony mieszkańców wsi. Dziś wiele wsi w Europie poszukuje nowych modeli rozwoju. Niektóre z nich będą realizowane również na polskiej wsi. Przykładowo, szerokie wykorzystanie biomasy, energii geotermalnej, wiatrowej i słonecznej staje się potencjalną podstawą tworzenia nowej wartości dodanej na obszarach wiejskich.



Każda społeczność wiejska, niezależnie od jej wielkości, powinna określić swoją tożsamość i to, czym jest oraz ma być w przyszłości. Niektórzy mieszkańcy wsi zechcą być w dużej mierze samowystarczalni (produkcja dla własnych potrzeb), natomiast inni chętnie będą wytwarzać produkty i usługi oraz udostępniać je regionom czy miastom.

Wsie mają zróżnicowaną przyszłość. Dane możliwości kształtowania tej przyszłości muszą być w pierwszej kolejności rozpoznane i wykorzystane przez posiadających innowacyjne pomysły pionierów. Każda społeczność wiejska, niezależnie od jej wielkości, powinna określić swoją tożsamość i to, czym jest oraz jak swój kształt widzi w przyszłości. Niektórzy mieszkańcy wsi zechcą być w dużej mierze samowystarczalni (produkcja dla własnych potrzeb), natomiast inni chętnie będą wytwarzać produkty i usługi oraz udostępniać je regionom czy miastom. Nadal cechą charakterystyczną i widoczną w przestrzeni wiejskiej będzie rolnictwo. Rolnicy nie będą już jednak dominującymi mieszkańcami wsi. Zresztą już dziś często takimi nie są. Przyszła wieś będzie miejscem zamieszkania osób o wielu zawodach, zajęciach i zainteresowaniach oraz reprezentujących różne grupy społeczne. Z takim sąsiedztwem rolnicy będą musieli współegzystować, wypracowując kompromisy. Nie da się więc powielać nierzadko obecnie prezentowanych przekonań, że przestrzeń wiejska należy wyłącznie do rolników, a produkcja rolna posiada bezwzględny prymat nad innymi wartościami ważnymi dla pozostałych mieszkańców wsi.

O autorze

Prof. dr hab. **Henryk Runowski** – tytuł profesora nauk ekonomicznych uzyskał w 1997 r. Zawodowo jest związany ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (od 2009 roku kieruje tu Katedrą Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw). Jego zainteresowania naukowe to m.in.: procesy dostosowawcze w przedsiębiorstwach i gospodarstwach rolnych oraz efekty wdrażania różnych form postępu i innowacji, w tym technologii cyfrowych w rolnictwie. Jest autorem lub współautorem ponad 500 publikacji, w tym ponad 20 monografii. Kierował kilkudziesięcioma projektami badawczymi i szkoleniowymi. Jest członkiem Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN i Przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. W 2023 roku Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie przyznał mu zaszczytny tytuł doktora honoris causa. Głównym hobby jest renowacja zabytków wiejskich.

Partnerzy



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



GDAŃSK

Pomorski Fundusz Rozwoju
sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku



Spółka Samorządu
Województwa Pomorskiego



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI

Maritex
ELECTRONIC COMPONENTS

GROUP
BASE

Partnerzy numeru



BNP PARIBAS
FOOD & AGRO



Nestlé Good food, Good life